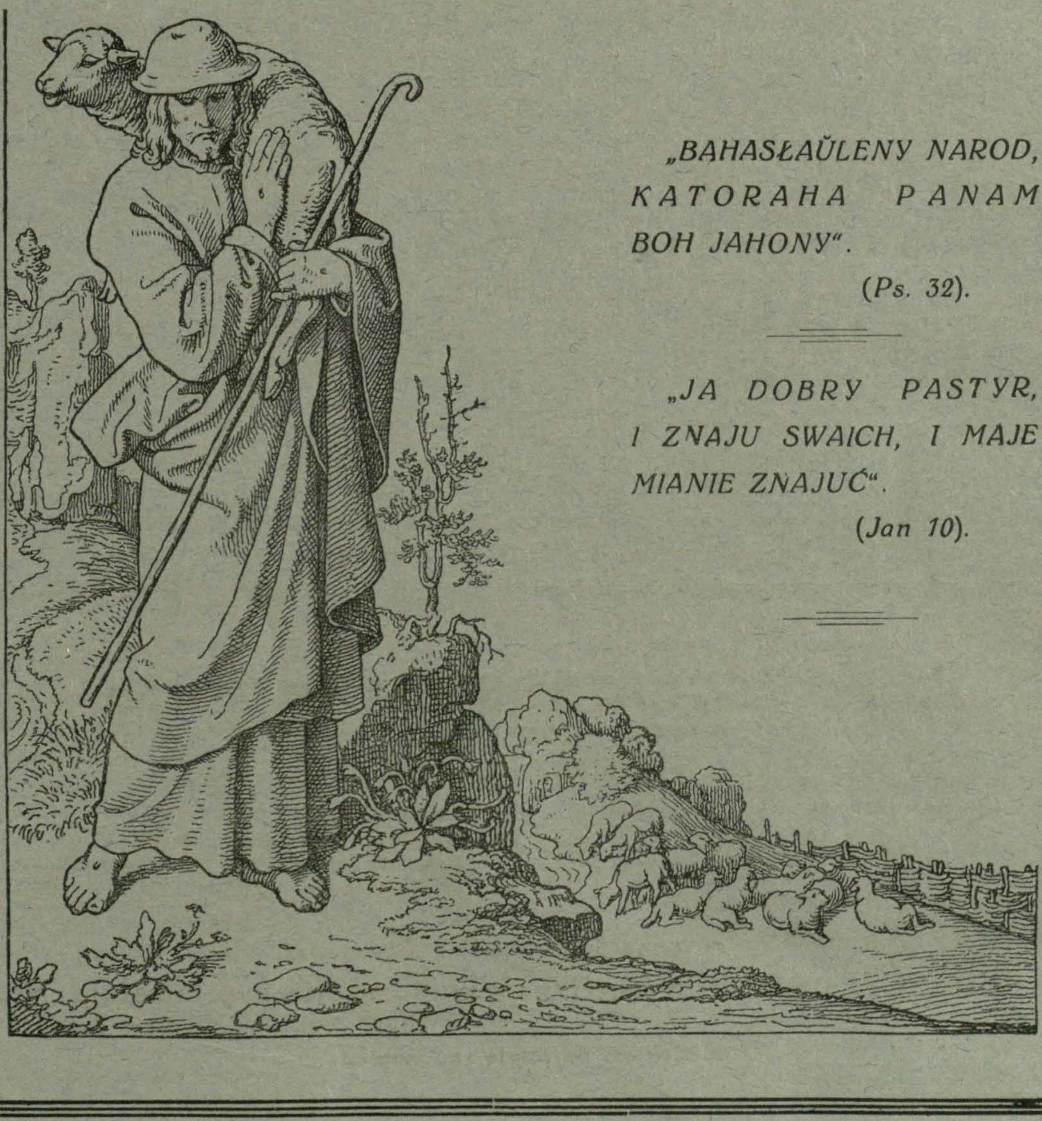
CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

Hod VI Wilnia, 15 Sakawika 1933 h. Nr. 3 (84).



„BAHASŁAŬLENY NAROD, KATORAHA PANAM BOH JAHONY".

(Ps. 32).

„JA DOBRY PASTYR, I ZNAJU SWAICH, I MAJE MIANIE ZNAJUĆ".

(Jan 10).

ŹMIEST № 3.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA"

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ

Wychodzić raz u miesiac.

„CHR. DUMKA" KAŠTUJE:
na hod . . 4 zał.
na paŭhodu 2
na 3 mies. 1
na 1 „ 0,50

ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: całaja bačyna 40 zał., 1/2 bačyny 20 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł.

Asobny numar kaštuje 20 hr.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica św. Mikałaja Nr. 8—3 (Wilno, wul. św. Mikołaja 8—3).

Redaktar pryjmaje ad 9—12.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM ČANA NUMARU 20 HR.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.
WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod VI	Wilnia, 15 Sakawika 1933 h.	Nr. 3 (84).

PADWOJNY JUBILEJ.

(*Da 15-ch uhodkaŭ abwieščańnia niezaležnaści Biełarusi i 70-ch uhodkaŭ biełaruskaj presy*).

Sioleta 25.III. biełaruskaje hramadzianstwa ŭ Wilni ŭračysta światkuje dwa swaje važnyja jubilei: 15-yja ŭhodki abwieščańnia Biełarusi niezaležnaj i 70-yja ŭhodki pieršaj biełaruskaj hazety. Z adnym jubilejem i druhim paznajomimsia choć zbolšaha bližej.

U śniežni miesiacy 1917 h., kali car rasiejski byŭ užo skinuty z tronu, u sercy Biełarusi ŭ Miensku adbyŭsia Ahulnabiełaruski Źjezd. Usich delehataŭ prybyło 1872, z jakich z prawam rašučaha hołasu było 1167, a z hołasam daradčym 705. Siarod hetych delehataŭ byli pradstaŭniki roznych isnujučych tady biełaruskich hramadzkich i palityčnych arhanizacyjaŭ z usich kutkoj biełaruskaj ziamli. U liku ich byli biełaruskija chryścijanskija demokraty, a takža i ksiandzy Biełarusy.

Bolšaść henych delehataŭ stajała za niezaležnaść Biełarusi. Ale tady ŭ Rasiei brali wierch balšawiki i jany, kab źjezd nie paśpieŭ wykazać niezaležnickich swaich dumak, razahnali jaho aružžam. Tady delehaty patajomna ad balšawikoŭ sabralisia ŭ inšym budynku i ŭsie prawy Źjezdu pieradali Radzie Źjezdu. Paśla hetaha Rada Źjezdu, papoŭnienaja jašče niekatorymi arhanizacyjami biełaruskimi, a takža i pradstaŭnikami ad nacyjanalnych mienšaściaŭ, była nazwana Radaj Biełaruskaj Narodnaj Respubliki. Rada Respubliki na swajej uračystaj sesii 25 sakawika 1918 h. Biełaruś abjawiła dziaržawaj wolnaj i palityčna ad nikoha niezaležnaj. Paźniej Rada Respubliki stwaryła biełaruski ŭrad i daručyła jamu ideał niezaležnaści Biełarusi prawodzić u žyćcio. Jak wiedajem, dakanać hetaha Biełarusam nie ŭdałosia. Biełaruś nia tolki nia stałasia niezaležnaj, ale jšče była padzielena miž Polščaj i balšawikami ŭ 1921 h. Nia hledziačy adnak na heta biełaruski narod nie adroksia ad swajej samastojnaści, ab jej pomnić, śnić sałodkija sny i dla jaje pracuje, a dzień 25.III. światkuje jak dzień swajho narodnaha świata.

A woś karotkaja historyja i druhoha biełaruskaha jubileju. Sioleta minaje 70 hadoŭ ad polskaha paŭstańnia 1863 h. Paŭstańnie heta pajawiłasia ŭ tym časie, kali ŭžo pačynałasia biełaruskaje adradžeńnie. Byli ŭžo tady ŭ Biełarusi paety, jakija pisali biełaruskija wieršy, byli wučonyja, jakija pracawali nad biełaruskaj minuŭščynaj, byli ludzi sprawiadliwyja, što ŭžo dumali ab palepšańni ciažkoha losu biełaruskaha narodu, što hibieŭ u niawoli panščyny, dy byli ŭrešcie i takija, što jšli jašče dalej i žadali ŭžo palityčnaj i kulturnaj swabody biełaruskamu narodu i nawat barolisia za hetu swabodu z aružžam u rukach. Da hetych apošnich naleža Biełarus K. Kalinoŭski, słaŭny paŭstaniec z 1863 h., pawiešany Muraŭjowym 10(22).III.1864 h. na Łukiskim placy ŭ Wilni. Rodam jon z pad Świasłačy Waŭkawyskaha paw. Pašoŭ na paŭstańnie z Palakami, kab supolna z imi prahnać z kraju Maskaloŭ, a pry pomačy siarmiažnaha narodu, swajej darohaj, adwajawać wolnaść dla kraju i ad Palakoŭ. Z hetaj metaj K. Kalinoŭski jašče ŭ pałowie 1862 h. u tajnaj drukarni ŭ Biełastoku pačaŭ wydawać pabiełarusku hazetu, jakuju nazwaŭ „Mužyckaja Praŭda". Hazety hetaj wyšła siem numaroŭ. Drukawana jana łacinkaj, čystaj biełaruskaj mowaj z asabliwaściami Horadzienščyny. „Mužyckuju Praŭdu", a takža i inšyja swaje biełaruskija druki (bo byli i hetkija), K. Kalinoŭski padpiswaŭ mianiuškaj: Jaśko Haspadar z pad Wilni. U hazecie hetaj Kalinoŭski zaklikaje Biełarusaŭ da baraćby z niawolaj maskoŭskaj, da pawarotu ŭ Uniju, a takža da zmahańnia z polskimi panami za ziamlu i, jak jon lubiŭ hawaryć, „za sprawiadliwuju wolnaść". „Mužyckaja Praŭda" źjaŭlajecca pieršaj biełaruskaj časopisiaj. Jana jość jak-by matkaj usich biełaruskich hazet i žurnałaŭ, što wychodzili paśla jaje i što wychodziać ciapier. Ad jaje pajaŭleńnia jašče letaś minuła 70 hadoŭ. Jubilej hety Biełarusy światkujuć sioleta, jak my ŭžo ŭspomlili, 25 III. I słušna.

Dwa ŭspomnienyja jubilei ścisła z saboj łučacca. Za što złažyŭ žyćcio swajo Kalinoŭski, toje-ž samaje, tolki ŭžo ŭ całkom wyraznaj formie, było świetu abwieščana 25.III.1918, a imienna: žadańnie woli i doli Biełaruskamu narodu praz jaho palityčnuju samastojnaść.

Wierym, što ideał hety niekali staniecca čynam, a staniecca heta tym chutčej, čym wiarniejšyja Biełarusy buduć Chrystu, jak asnowie Žyćcia i Praŭdy...

Božaje Słowa

na ŭračystaść Źwiastawańnia Najśw. Dz. Maryi.

I

U ḫeny čas kazaŭ Hospad Acḫazu, ḫavoračy: prasi ŭ Hospada Boḫa twajḫo znaku sabie ŭ ḫłybini mora, abo na wyšyni ŭ ḫary. I skazaŭ Acḫaz: nia budu prasić i nia budu spakušać Hospada. I skazaŭ: słucḫajcie-ž domie Dawidawy: ci-ž wam mała, što naprykrajeciesia ludziam, što naprykrajeciesia takža i Boḫu majmu? Dziela ḫetaḫa Sam Hospad dašć znak wam. Woś dziewa pačnie i narodzić syna i nazawuć imia jaḫo Emmanuel. Masła i miod budzie jeści, kab umieŭ adkidać zło, a wybirać dabro. (Izaj.7, 10—10).

II

U ḫeny čas pasłany byŭ ad Boḫa Anieł Habryjel u miesta Halilejskaje, jakomu imia Nazaret, da Dziewy, pašlubawanaj mužu, jakomu imia Jozef, z Dawidawaḫa domu, a imia Dziewy — Maryja. I ŭwajšoŭšy da jaje Anieł, skazaŭ: budź prywitana łaski poŭna, Hospad z taboj, baḫasłaŭlena ty miž žančyn. Jana-ž pačuŭšy, strywožyłasia mowaj jaḫo i dumała, što ḫeta maḫło-b być za prywitańnie. I skazaŭ jej Anieł: nia bojsia, Maryja, bo znašła ty łasku ŭ Boḫa: woś pačnieš u łonie i narodziš syna i nazawieš imia jaḫo Jezus. Jon budzie wialiki i Synam Najwyšejšaḫa zwany budzie i dašć jamu Hospad Boḫ stalicu Dawida ajca jaḫo i budzie waładaryć u domie Jakubawym nawieki, a waładarstwu jaḫo nia budzie kanca. A Maryja skazała Aniełu: jakža ḫeta staniecca, kali ja muža nia znaju? U adkaz skazaŭ jej Anieł: Ducḫ Swiaty zyjdzie na ciabie i siła Najwyšejšaḫa acḫinie ciabie. Dziela ḫetaḫa i toje, što narodzicca z ciabie Światoje, budzie nazwana Synam Božym. A woś Alžbieta, swajačka twaja, i jana pačała syna ŭ staraści swajej: i ḫety šosty miesiac tej, katoraja zawiecca niapłodnaj, bo ŭ Baḫa niwodnaje słowa nia budzie niemaḫčym. I skazała Maryja: woś ja słuḫa Hospada, niacḫaj mnie staniecca pawodle słowa twajḫo. (Łuk. 1, 26—38).

III

Siańnieśniaja Ewanelija apiswaje nam čas i sposab učaławiečańnia Syna Božaha. Tady, kali Anieł, pasłaniec Božy, witaŭ najświaciejšuju Maryju, aznajmlajučy jej dobruju nawinu ab jaje Božym Maciarynstwie i kali wola jaje schinułasia prad wolaj i abjawaj Božaj, u dziawočym łonie jejnym za sprawaj Ducha św. „Słowa stałasia ciełam", Pračystaja Dziewa pačała Syna Božaha, Jezusa Chrysta. Było heta wiasnoj. Dziela hetaha Kaścioł św. światkuje heta wialikaje zdareńnie 25 sakawika kožnaha hodu. Dziewiać miesiacaŭ macia-

D. Aniśko.

Usio ŭ miłaści. (3)

III. Ščaście asabistaje.

U pieršych dwuch raździełach hawaryłasia ab tym, jak čaławieku kaniečnie patrebna nawuka žyćcia, što heta nawuka žyćcia kryjecca ŭ nawucy našaj relihii i što relihija naša heta relihija miłaści. Pieršyja dwa rdździeły byli śkirawanyja da taho kab, wyjaśniajučy ŭ karotkaści istotu chryścijanizmu, pakazać nam praz jaho darohu da žyćcia lepšaha, žyćcia lahčejšaha, nia schodziačy z darohi, jakaja wiadzie nas da mety astatniaje — ščaścia wiečnaha. Ciapier my budziem hawaryć ab tym, jak, trymajučysia hetaj darohi, zrabić žyćcio naša nia tolki lahčejšym, ale nawat pawodle mahčymaści ščaśliwym.

Dobry Boh nas stwaryŭ nie na toje, kab nas mučyć, ale kab nas aśćaśliwić. A što my mnoha na hetym świecie musimo ciarpieć, to heta najčaściej zaležyć ad taho, što my nia ŭmiejem ci nia chočam zastasawacca da woli Božaj, što my nia jdziom ułaściwaju darohaju. Boh choča wiaści čaławieka tudy, kudy treba, a čaławiek upirajecca, nawat choča wyrwacca z pad hetaj Najwyšejšaj Woli, a praz heta sam siabie mučyć. My časta, jak małyja dzieci, chočam taho, što nam mahło-b wyjści nie na karyść, a na škodu. Mnoha jašče ščaście naša zaležyć ad usiakich nieadpawiednych warunkaŭ; na toje znoŭ čaławiek maje rozum, kab moh adchilić ad siabie toje, što dla jaho mahło-b być niestasoŭnym. Urešcie, jak čaławiek maje žyć nia tolki žyćciom dačasnym, ale i wiečnym, i jak žyćcio dačasnaje jość tolki adnym mamentam u paraŭnańni z žyćciom wiečnym nieskančonym, to naš zdarowy rozum dychtuje, što lepiej tut u hetym žyćci paciarpieć kryšku, kali heta patrebna dla našaha wiečnaha ščeścia.

„Usie chočam być ščaśliwymi, a nia chočam być nieščaśliwymi, ani možam hetaha chacieć", haworyć św. Aŭhustyn filozof chryścijanski. Tak! Kožnamu čaławieku chočacca być ščaśliwym, kožny čaławiek adčuwaje naturalnuju patrebu ščaścia i jon maje nadzieju atrymać heta ščaście, jak nia ŭ hetym žyćci, to ŭ budučym, biaz hetaj nadziei žyćcio čaławieka było-b niaznosnym, biaz hetaj nadziei ŭ dni niepamysnaści čaławieku adpadaje achwota žyć. A nadzieja heta, nadzieja atrymańnia ščaścia nia jość tolki pustym pažadańniem. Ščaście jość! Chacia treba pryznacca, što patul, pakul čaławiek žywie na ziamli, patul, pakul jon nosić na sabie cieła z jaho patrebami, z jaho bolami — patul absalutnaha ščaścia jon asiahnuć tut nia moža, a tolki ŭ žyćci budučym, ale stasunkowaje ščaście čaławiek asiahnuć moža i daroha da hetaha ščaścia jamu nie zabaroniena i nie zakryta. Tolki ludzi

rynstwa Božaha Najświaciejšaj Maryi, ad 25 sakawika da 25 śnieżnia, da Božych naradzinaŭ, heta čas radaści i ščaścia jaje, klučom — adnak jakoha jość dzień 25 sakawika, dzień jaje źwiastawańnia.

—U pryhožych i strojnych, u pramiennych kolerach akazwajecca nam tajnica Źwiastawańnia Pračystaj Dziewy. Pa tak mnohich stalecciach paśla ŭpadku praz Adama rodu čaławiečaha, Maryja najśw. adna tolki była hodnaj prywitać i pryniać Boha. Jana jość najdaskanalejšym uzoram dušaŭ źjadnanych z Boham. Pradskazańni prarokaŭ, što Boh budzie z nami i pasiarod nas źjawicca, spoŭnilisia ŭ joj sposabam poŭnym duchowaj krasy i mahutnaści. Boh staŭsia ŭščepam Dziewy Pračystaj, a praz jeje i ŭsiaho čaławiectwa.

— Boh u Maryi takim mahutna tworčym staŭsia ŭščepam, što i ciełu jaje ŭdzialiŭ świataści asabliwaj, pryśpiešanaj nieśmiarotnaści, što abjawiłasia ŭ jaje ŭniebaŭziaćci. Takim čynam Maryja stałasia najpryhažejšym stwareńniem Božaha tworčaha natchnieńnia. Wiečnaj wiasny krasu i świežaść pryščapiŭ jej Boh. Praz prawy i siły pryrody, praz św. Sakramenty, praz Łasku Syna swajho i syna Pračystaj Dziewy ŭščapiŭ nam Boh žyćcio pryhožaje, žyćcio poŭnaje, žyćcio wiečnaje. Tchnieńnie wiečnaj wiasny achinaje dušu našu. Sam Boh žywie ŭ nas. Žywiemo-ž i my ŭ im!...

Ks. Ad. St.

TAMAŠ KEMPIJSKI.

Śledam za Chrystusam.

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ Dr. St. HRYNKIEWIČ.

Raździeł XLV.

Nia treba ŭsim wieryć; pamyłka ŭ słowach nadta łohkaja.

1. *Pamažy mnie, Boža, u turbotach maich, bo marny ratunak čaławiečy* (Ps. 59, 13).

O, jak časta nia bačyŭ ja wiernaści tam, dzie dumaŭ, što jość jana!

I skolki-ž razoŭ tam jaje znajšoŭ, dzie susim nie nadziejeŭsia!

Dyk marnaja nadzieja na ludziej, bo ŭ Tabie, o Boža, zbaŭleńnie sprawiadliwych.

Budź bahasłaŭleny, Hospadzie, Boža moj, uwa ŭsim, što tolki nam traplajecca.

Niadužyja my i mała trywałkija, chutka nam abmanucca i pieramianicca.

2. Dzie-ž taki čaławiek, katory-b tak aściarožna i pradbačna ściaroh siabie, što nikoli nie pamyliŭsia ci nie zabłytaŭsia?

Ale chto tabie, o Hospadzie, wieryć i šukaje ciabie z čystym sercam, toj nia tak chutta spatykniecca.

I kali na't trapicca jamu niejkaja turbota, kali niejkim čynam i zabłytajecca, chutčej ja-

najčaściej šukajuć taho ščaścia nia tam, dzie jaho šukać treba, dzie jano kryjecca papraŭdzie.

Ludzi šukajuć jaho ŭ bahactwie, usialakich wyhodach, dastatkach, sławie i inšych takich rečach, ci to materjalnych tymčasowych, ci chacia i niematerjalnych, ale ad nas niezaležnych. Inšym ludziam zdajecca, što kab jany mahli smačna jeści, pić, choraša adziawacca, a ničoha nie rabić, tolki zabaŭlacca, to jany byli-b ščaśliwymi. Druhija znoŭ dumajuć, što jany byli-b ščaśliwymi, kab mieli mnoha hrošaj, nabytku i ŭsialakaha inšaha bahaćcia. Trecija dumajuć znajści ščaście ŭ sławie, u tym, kab ich imia było rassłaŭlena ad kraju da kraju, u tym, kab ich usie pawažali, chwalili i t. d.

Ale, nie! Ničoha z hetaha ŭsiaho nia moža dać nam ščaścia. Časta bywaje tak, što adnamu čaławieku čorny chleb suchama lepiej smakuje, jak druhomu „marcypany“, a nawat tamu samamu čaławieku heta zdarajecca ŭ zaležnaści ad taho, jak kali. Taksama pryjamniej bywaje časam pasiadzieć čaławieku paśla pracy sa swajeju drużynkaj, čym u teatry widzieć wystupy suświetnaje sławy artystaŭ. Ci moža znoŭ uščaśliwić čaławieka pieknaja adzieža, kali serca jaho ściskaje niejki bol, ci jaki niesupakoj? Nie, ab hetym nawat nia moža być i mowy! Znoŭ časta bywaje tak, što i ŭ hučnaj zabawie čaławieku serca nyje niejkim smutkam, niejkaju nudoj. Heta ŭsio świedčyć što nia tam kryjecca ščaście čaławieka. Dalej — bahactwy, hrošy zamiest spadziawanaha ščaścia prynosiać wielmi časta niaščaście, trywohu, niespakoj. Jašče pytańnie — chto dabjecca da hetaha bahactwa? Moža tolki ludzi ličanyja! Sława, pachwały ludzkija, jakža-ž bywajuć niapeŭnymi i źmiennymi, jak bywajuć dražliwymi, kali čaławiek choča ŭ hetym znajści ščaście!

Usio heta, ab čym hawaryłasia wyšej nia moža nas aščaśliwić jašče i z taje pryčyny, što jano tut jość, a tut u adnu hadzinu moža jaho i nia być, i tady z hetym razam hinie ŭ adnu hadzinu ščaście taho, chto ŭ hetym kładzie swajo ščaście. Nawat niachaj-by hetyja rečy służyli čaławieku praz celaje žyćcio, čaho nikoli być nia moža: bo zazwyčaj bywaje tak, što jak jość adno, to niama druhoha, jość toje, to niama hetaha. Čaławiek maje wyhody, to niama sławy, jość hrošy, to niama zdaroŭja. Nu, ale niachaj zdaryŭsia-b chtości taki, što jon zdajecca ŭsio maje, ničoha jamu nie brakuje; taki čaławiek usioroŭna nia byŭ-by ščaśliwy, bo ŭžo strach prad utrataju hetaha ŭsiaho zatruwaŭ-by jamu žyćcio i adbiraŭ-by supakoj, a z hetym razam i ščaście!

Zreštaju, ci možna znajści takoha čaławieka, katory, kali jon kładzie swajo ščaście ŭ rečach, ab jakich ciapier hawaryłasia, mohby skazać „dawoli“? Nie! Čaławieku na hetym

ho padymieš i supaciešyš, bo-ž Ty nawieki nie pakidaješ taho, chto na Ciabie spadziajecca.

Mała kali traplajecca hetki wierny pryjaciel, kab nie pakinuŭ pryjaciela uwa ŭsich turbotach jahonych.

Ty-ž Panie, adzin samy wierny ŭwa ŭsim i apryč Ciabie niama nikoha, kab možna było pryraŭniać Jaho z Taboju.

3. O, jak razumna dumała taja świataja duša, jakaja kazała: *serca majo ŭmacawana i ŭḫruntawana ŭ Cḫrystusie* (św. Ahata).

Kali-b hetak i sa mnoju było, nia tak lohka ahartaŭ-by mianie społach pierad ludźmi i nie zwaruchnuli-b mianie kalučyja ichnija słowy.

Chto zdoleje ŭsio pradubačyć, chto zdoleje schawacca ad budučych biedaŭ? Kali i pradbačanyja nas mučać časta, dyk jakža-ž sražej udarajuć na nas tyja, što niespadzieŭki źjaŭlajucca?

Čamu-ž adnak niaščasny ja lepš nie padumaŭ? I čamu znoŭ tak chutka inšym ja pawieryŭ?

Ale ludzi my i da taho ludzi ŭłomnyja, choć mnohija za aniołaŭ nas majuć i zawuć aniołami.

Kamu-ž pawieru ja, Panie? Kamu, kali nie Tabie? Ty-ž praŭda, jakoj niemahčyma ani samoj abmanucca, ani jaje abmanuć!

I naadwarot: *łḫar kožny caławiek*, słaby, niatrywałki i nadta mylajecca ŭ sławach, tak što niemahčyma zrazu jamu wieryć, na't i tady, kali, zdajecca, woblik jahony ščyry i praŭda na jom.

4. O, jak mudra Ty napaminaŭ, što treba ścierahčysia ludziej i što *woraḫami caławieka cḫatnija jaḫo* (Mat. 10, 34) i što nia treba wieryć, kali-b chto kazaŭ: *woś tutaka jość, Cḫrystus, abo wun tamaka* (Mat. 24, 23)!

Nawučyła ŭžo mianie licha majo; o, kabža było jano na wialikšuju aściarožnaść, a nie na nowuju biadu!

Budź aściarožnym, nie adzin mnie kazaŭ, budź aściarožnym i nikomu nie pierakazwaj taho, što ja tabie kažu. I pakul ja maŭču i trymaju sakret, jon sam nia zdoleŭ zmaŭčać taho, ab čym prasiŭ nie hawaryć, ale pašoŭ i zdradziŭ i mianie i siabie.

Ad hetkich hutarak dy nieahladnych ludziej — ścieražy mianie, Panie, kab nia trapiŭ ja im u ruki dy sam nikoli nie zrabiŭ hetak.

Słowa praŭdziwaje i niepieramienliwaje daj wusnam maim, a jazyku majmu ščyraść i prastatu.

Čaho ŭ inšych ciarpieć nie mahu, pradusim sam mušu hetaha ścierahčysia.

5. O, skolki-ž dabra i supakoju ŭ maŭčancy ab inšych i kali nie dawać wiery ŭsiamu, što haworać i kali nie raspaŭsiudžwać dalej taho, što sam pačuŭ.

Mała kamu naleža hawaryć ab sabie, ale Ciabie zaŭsiody treba klikać na świedku swajho serca.

świecie ŭsio mała. Caławiek maje takuju naturu, što jon taho choča, da taho dabiwajecca, čaho nia maje, a što maje, taho nia cenić.

Dalej jašče caławiek, katory nie zważaje ni na Boha ni na swaju dušu, šukaje ščaścia ŭ hrešnym cialesnym zdawaleńni. Tut užo caławiek nijakim prawam nia moža być ščašliwy, bo caławiek jość caławiekam, a nie žywinaju, bo jon maje dušu razumnuju, katoraja rwiecca ŭ haru da čahości wyšejšaha, pažadaje ŭciechaŭ čystych, choča źlicca z Čystaściaju Absalutnaju — z Boham. Duša naša, nia mohučy nikoli pahadzicca z raskošami cialesnymi, praz swajo sumleńnie spraciŭlajecca hetamu i haworyć pastajanna caławieku, što nia tej darohaj jon pajšoŭ, kab znajšci ščaście. A kali caławiek apuścicca ŭžo da taho, što jon stanie hłuchim na hołas sumleńnia, tady jon wielmi chutka stanie hłuchim i na heta zdawaleńnie i zamiest uciechi atrymaje zhryzotu, atrymaje niezdawaleńnie i z siabie samoha i z całaha świetu, i hety świet piekny stanie jamu abrydłym. Tak! Bo nia ŭ hetym cialesnym skacinnym zdawaleńni swaich dzikich instynktaŭ znachodzicca ščaście caławieka.

Z hetaha ŭsiaho my bačym, što ni ŭciechi cialesnyja, ni wyhody ŭsialakija, ni bahactwy, ni sława nia mohuć dać ščaścia caławieku. „Zdaŭnaści mudraść ludzkaja acaniła ich wartaść i pryznała ich ničohaść" (Ks. Adamski). A zreštaju nie adzin sam na sabie prakanaŭsia, jak hetyja rečy złudnyja. Jany tolki wabili caławieka, kali toj byŭ ad ich daloka, kali tolki jašče da čahości hetaha dabiwaŭsia, a jak jon heta atrymaŭ, tady bačyŭ usiu marnaść jaho, tady jon sam na sabie prakanaŭsia, što toje, da čaho jon tak ščyra dabiwaŭsia, nia warta było jaho starańnia.

Praŭda, što zaspakajeńnie patrebaŭ nieabchodnych pryčyniajecca da našaha ščaścia dačasnaha, što caławieku treba, kab jon mieŭ što jeści, mieŭ dach nad haławoju, treba kab byŭ zdarowy, abuty, heta ŭsio, praŭda, patrebna caławieku da jaho źčaścia dačasnaha. Ale ŭznoŭ z druhoj starany bačym, što naprykład bosy, abdziorty žabrak maje taksama chwili radaści, a takža mučaniki byli ščašliwymi ŭ chwilinach nawat, kali ich mučyli.

Dzie-ž tady my majem šukać ščaścia? U čym jano znachodzicca?

Toje, u čym my možam znajšci ščaście, dana kožnamu, kab nichto nia byŭ pakryŭdžany i kožny, chto tolki zachoča, moža być ščašliwy; kožny: ci mudry filozaf, ci prastak, ci bahaty, ci biedny, ci duży, ci słaby, ci piekny, ci brydki, ci toj, čyjo imia rassłaŭlena pa ŭsich krajoch, ci toj, kaho znajuć tolki amal u swajoj wioscy, ci toj, chto jeść najsmačniejšyja patrawy, ci toj, chto jeść čorny chleb z miakinaj... Usie mohuć być ščašliwymi, saŭsim ad hetaha ŭsiaho niezaležna, ale zaležna ad čahości inšaha.

Nia treba hladzieć, kudy dźmie wiecier słoŭ ludzkich, ale hladzieć treba taho, kab usio zwonku i ŭnutry było roblena pawodle spadoby woli Twajej.

O, jak karysna, dziela zachawańnia łaski Twajej, uciakać ad usialakaje pazornaści, nia imknucca da taho, čym zwyčajna zachopliwajucca ludzi, ale jak maha imknucca da taho, što daje paprawu žyćcia i žarliwaść ducha.

O, jak mnohim ludziam zaškodziła toje, što cnota ich była wiedamaja i pradčasna chwalenaja.

O, jakaja bahataja karyść z łaski, ab jakoj nichto nie razhałašaŭ u hetym harutliwym žyćci, jakoje jość zaŭsiodnaj spakusaj i biazupynnym zmahańniem.

S A B I E).*

Jak woziernaja kraska sahnuta nad wadoj,
U świetłaj toni wiery ja časta myśl kupaju:
Ach, bujnaja jana... ale z biadoj
Zmahacisia duchowaj siły mała maju.

Mnie sucha ŭ sercy, zdajecca myśl zdramnuła,
Duch moj prystaŭ u locie pad niabiosy —
I hora mnie, bo śwježaść praminuła
Tych mar, što bytu saładziła losy.

24.III.1916.

*) Nižej padanyja Swajakowy wieršy dahetul nihdzie nia byli drukawany.

NUNC DIMITTIS.

Puści, o Boža, z ziamielki harotnaj
Słužku spakoju, słužku Twajej woli,
Doś mnie pakuty, mizernaj-markotnaj,
I łask paciechi niabiesnaj patoli.
Widzieła woka usieńka na świecie —
Ad złoj abłudy, da ščyraj ekstazy,
Chitraj pakory z pychaju na mecie,
Piekła biazdońnie i boskija oazy,
Što pryhatowiŭ Twoj Ohlad ŭsiemocny
I što razrušyŭ słuha Arymana,
I zbudawaŭ što wolaj adzinočny
Duch čaławiečy, i što duch šatana.
Świattło blisnuła prad majej dušoju,
Jak zorka nieba, cudu abjaŭleńnie;
Dosyć mnie budnia, žyć chaču z Taboju,
Puści, o Boža, dušy daj zbaŭleńnie.

T R Y W O Ž N A M U.

Nia rań swajho serca: nia bojsia nikoha,
Usio praminaje — usio, aproč Boha.

S U M N A M U.

Praz ślozy, moj bracie, śmiaisia,
Choć serca tak płača ŭ niadoli,
Kryj stohny prad świetam, kryj boli,
I cicha da Boha malisia...

KAZ. SWAJAK.

Časam zdarajucca takija chwili, kali čaławieku robicca tak lohka, tak radasna niejak! Usio toje, što jon bačyć kruhom siabie, robicca dla jaho takim miłym, takim pryjemnym, što jon zdajecca chacieŭ-by i śmiajacca i płakać ad radaści, chacieŭ-by i lubić usich ludziej i ŭsio ŭsim darawać... U takija paetyčnyja časiny čaławiek dapraŭdy bywaje ščaśliwy, a takija časiny zdarajucca tady, kali miłaść apanuje našym sercam, ale miłaść čystaja, niawinnaja, miłaść bieskarysnaja, bo miłaść miłaści niaroŭna: jość miłaść, jakaja daje nam ščaście, i miłaść, što prynosić nam nia ščaście, jość miłaść świataja i jość miłaść hrešnaja. Hrešnaja miłaść — heta kachańnie mužčyny, ci žančyny nia majučy na heta zakonnaha prawa. Kachańnie možna zaličyć da katehoryi tych rečaŭ, ab katorych hawaryłasia wyšej: jak bahactwy, dastatki, sława, jakija nia mohuć dać ščaścia čaławieku.

Miłaść da jakojści inšaje asoby moža być dazwolenaj tolki ŭ takim wypadku, kali jość ščyraje namiareńnie ažanicca. Miłaść jość nia tolki dazwolena, ale i nakazana pieradusim da swaje žonki ci muža, dalej — da swaich dziaciej, da swajch baćkoŭ, i jašče da swaich bratoŭ i siostraŭ. U inšych wypadkach miłaść naša da ludziej nie pawinna schodzić z hruntu chryścijanskaj miłaści bližniaha, ab jakoj hawaryłasia ŭ papiarednim raździele.

Ciapier wierniemsia iznoŭ da našaje rasprawy, wierniemsia da miłaści taje, jakaja źwiastuje nam ščaście. Ale ŭpierad, kab takaja miłaść mieła dostup da našaha serca — sumleńnie našaje pawinna być čystym. Tolki, kali my budziem dobrymi, sprawiadliwymi, serca našaje biaz złości i pomsty, a myśl čystaja i ščyraja i tady tolki serca našaje zdolnaje budzie pryniać takuju miłaść.

Kab sama miłaść mahła zradzicca ŭ našym sercy, treba mieć pradmiet hetaj miłaści. A taja miłaść, jakaja moža nam dać ščaście i to ščaście trywałaje, pawinna być pradusim daskanalnaju, ale, kab jana mahła być daskanalnaju, treba kab toj, kaho my lubim — pradmiet hetaj miłaści, byŭ daskanalnym, bo kali my ŭ im začniem znachodzić adnu za adnajeju niedaskanalnaść, miłaść naša da taho moža źmienšycca, a to hatowa nawat i saŭsim zaniknuć.

Dalej — miłaść naša, kab jana mahła nam dać ščaście trywałaje, pawinna być pastajannaj, wiečnaj, a kab jana mahła być wiečnaj, pradmiet našaj miłaści musić być pastajannym-wiečnym, bo kali jon budzie tymčasowym, tady miłaść da jaho nia daść nam ščaścia trywałaha, bo śmierć jaho, ci nawat prostaja z im razłuka tolki pryniasie nam ciarpieńnie.

Urešcie — miłaść naša pawinna być abiaspiečana miłaściaju taho, kaho my lubim, h. zn. miłaśc pawinna być uzajemnaj.

Dr. K. N.
(Učaśnik Kanhresu).

31-šy Mižnarodny Eŭcharystyčny Kanhres.

„...Vidi turbam magnam, quam dinumerare nemo poterat..."
„.. Vidzieŭ hramadu vialikuju katoraj nichto nia moh zličyć...
(Abjaŭl. św. Jana 7,9).

Mocnym recham adbiłasia pa ŭsiej ziamli wialikaje letašniaje światkawańnie katalickaha świetu. Ab świacie hetym pisali ŭ swaim časie badaj usie hazety świetu, jak katalickija — što ŭznosili Bohu hymn padziaki, jak tož i niekatalickija, — jakija, apiswajučy samo zdareńnie, nie mahli paŭstrymacca ad padziwu.

Światam hetym byŭ Mižnarodny Eŭcharystyčny Kanhres, jaki adbyŭsia 23—26 VI.32 h. u Dublinie, stalicy Irlandyi. Hety Kanhres u Dublinie treba ŭważać za adno z wialikich zdareńniaŭ u Kaściele za apošnija hady. Heta byŭ nia tolki padrachunak siłaŭ usich tych, što wierać u Chrysta, i pryznajuć kiraŭnictwa pastaŭlenaha Im-ža paŭsiudnaha pastyra św. Ajca, ale heta było atkrytaje, jaŭnaje na ŭsieńki świet wyznań nie hetaj wiery. Woś tam, na hetaj „zialonaj wyspie," na „wyspie mučanikaŭ i światych" Kaścioł Katalicki, praz swaich pradstaŭnikoŭ z usiaho świetu, addaŭ čeść i pakłon swajmu Bohu — Jezusu Chrystu, ukrytamu ŭ Najświaciejšym Šakramancie Eucharystyi, pryznajučy i biaručy Jaho prad ŭsim świetam za adzinaha swajho Pana i Władara!...

Hetaki Kanhres nie piaršynia ŭ Kaściele Katalickim; usich z sioletašnim było zładžana ŭžo 31, a apošni z ich byŭ musić najbolšym, najpiakniejšym i najbolš katalickim (paŭsiudnym), bo sapraŭdy nia była staronki świetu katalickaha, skul nia byłob prysutnych pradstaŭnikoŭ.

I.

Eŭcharystyčnyja Kanhresy majuć swoj pačatak užo ŭ pieršych wiakoch chryścijanstwa, kali wiernyja jakohaś horadu źbiralisia da adnaho kaścioła, kab razam addać chwału Bohu i pasilicca chlebam žyćcia. Ale sapraŭdnyja eŭcharystyčnyja kanhresy — masowyja, mižnarodnyja paŭstali tolki u prošłym stalećci, a ŭ našyc

---

Chto-ž jość taki, chto lubić nas napeŭna? Chto jość wiečny? Chto biezkaniečna daskanalny ŭ charastwie, u świataści, mudraści, mocy i ŭwa ŭsim? Heta jość Boh!

I miłaść da Boha daje nam ščaście trywałaje, bo Boh —heta samaja Daskanalnaść, samaja Świataść, samaje Dabro najwyšejšaje. Boh — heta Charastwo absalutnaje, heta Praŭda adwiečnaja, Praŭda nikoli niaźmiennaja heta Mudraść najwyšejšaja, Moc usieŭładnaja. Dalej, Boh jość Nieśmiarotny Wiečny i nam niama čaho bajacca, što my Jaho možam utracić (čaławiek moža ŭtracić Boha, ci wiarniej skazać moža addalicca ad Jaho tolki praz hrech). Urešcie čyja ŭzajemnaja miłaść moža być wiarniejšaj ad Jaho Ajcoŭskaj miłaści? Jon nas stwaryŭ, Jon nas haduje, Jon apiakujecca nami biaz usiakaje z našaj starany zasłuhi, tolki adno: praz swaju miłaść da nas.

Značyć Boh nas lubić i my možam Jaho lubić. Boh choča, kab my Jaho lubili. Jakža-ž nam dobra, što my možam lubić-miławać Boha, hetuju Daskanalnaść absalutnuju!... I ŭ hetym to miławańni Boha kryjecca najwyšejšaje ščaście, jakoje tolki čaławieku na ziamli dastupna.

Ale Boh jość Ducham i nam ludziam nia tak dastupna lubić Jaho našym ludzkim cialesnym sercam i woś-ža my majem prad saboju bolš konkretny pradmiet miłaści: prad nami Asoba Jezusa Chrystusa, Boha-Čaławieka. I my možam Jaho lubić, my možam lubić Boha-Čaławieka. Chrystus jość praŭdziwym Čaławiekam i nam Jaho dastupniej lubić Jaho ludzkoj padobnaj da našaje natury. A lubiačy Jezusa, lubim i Boha, bo Jezus i Boh heta adno i toje samaje.

I tak, dla taho, kab asiahnuć ščaście u hranicach mahčymych pawodle našaha ziamnoha bytawaŭnia, my naŭpierad pawinny mieć čystaje sumleńnie, potym serca naša maje štości-kahości lubić, bo miłaść jość naturalnuju patrebaju čaławiečaha serca, a najbolšaj i najbolš trywałaje ščaście daje nam miłaść naša da Boha. Značyć, my pawinny palubić Boha, jak Daskanalnaść absalutnuju, jak Pradmiet wiečny, jak Taho, katory nas lubić uzajemna. I jak dla nas ludziej najlahčej, najpachadniej lubić sabie padobnych, my možam lubić Boha-Čaławieka — Jezusa Chrysta.

Prociŭ ščaścia, jakoje wypływaje z miławańnia Boha i śmierć biassilna, kab mahla adniać ad nas jaho, bo ščaście hetaje pieranosicca i ŭ žyćcio budučaje, dzie my budziem jašče nawat bližej da Pradmietu swajej miłaści, kali pamrom pajednanyja z Im, bo tam my budziem mahčy ahladać hety naš Pradmiet umiławany, hety naš Ideał absalutny — Boha twaram u twar.

pośnich časach razraślisia, nabrali akazałaści wializarnaha značeńnia.

Dziela zmahańnia sa złom, što zaliwaje što raz bolš i bolš i bolš ludzkaść i dziela pašyreńnia dabra. Waładarstwa Jezusa Chrystusa, Wała-dara sercaŭ i rozumaŭ — Kaścioł naš światy padaje nam nowaje aružža, najbolš pamocnaje, Najśw. Sakrament, u jakim zaŭsiody a najbolš u chwilinach ciažkich znachodziŭ siłu i moc da zmahańnia. Hetak było užo ŭ pieršych wiakoch, kali sotni i tysiačy siwych starcaŭ, słabych žančyn i dziaŭčat, biezbaronnych dziaciei, zasilanych Najśw. Sakramentam, cicha, z uśmieškaj na twary, abo z pieśniaj na wusnach umirali za sprawu Chrystowuju ŭ zmahańni z waładarstwam zła; jany słabyja pieramahali kataŭ swaim ciarpieńniem i lubowiaj, bo — kazali jany — „usio mažam u Tym, što nas uzmacniaje"...

Tož i siońnia, kali na świecie paŭstała stolki piakučych sprawaŭ, stolki rožnych balačak, kali kryzysy ŭsialakaha rodu: palityčnyja, hramadzianskija, haspadarčyja zaliwajuć štoraz bolš świet, kali ludzi, byccam u haračcy, źjaždžajucca na rožnyjn źjezdy, konferencii i narody, kab jakkolwieč caławiectwa schwarełaje i upadajučaje choć krychu padtrymać, paprawić i wylečyć; kali ŭsie hetyja zabiehi i kłopaty dahetul aka-zališ daremnymi — Kaścioł Katalicki tož sklikaje kanhresy — sabrańnia bolšyja ci mienšyja i sklikaje na ich swaich dziaciej, stawiačy prad wačami ŭsich i pakazwajučy adzinaje lakarstwa na ŭsie chwaroby i niemačy ludzkija — samoha Boha, Hospada i Waładara našaha Jezusa Chrystusa u Najśw. Sakramencie. Biez jaho daremnyja pracy ŭsich mudracoŭ, palitykaŭ i ekanamistaŭ. U Im jość sapraŭdnaje zbaŭleńnie i ratunak ad usich i najbolšych kryzysaŭ; Jon jość lakarstwam ad samoj krynicy ŭsialakich kryzysaŭ — ad kryzysu ducha, ad niemačy i śmierci duchowaj.

„Ja jość daroha, praŭda i žyćcio," chadzicie da mianie i piawiadu was da ščaścia praŭdziwaha, a tady nia budziecie užo bolš błudzić u ciemraah. Prydzicie da mianie, ja was nie ašukaju i nawučyciesia ad mianie adzinaj praŭdy; zbudujcie, zarhanizujcie wašyja siemji, wioski, hminy, pawiety, krai i dziaržawy i usieńki świet na prawoch miłaści Boha i ludziej, pryznajcie nad saboj waładarstwa Božaje, — a tady kryzysy sami raźwiejucca i prapaduć! Praŭda, zło adusiul hrazić, ale prydziecie da mianie, a Ja was ŭzmacniu na zmahańnie, na światy štodzienny boj sa złom, na boj ab Waładarstwa dabra i ščaścia praŭdziwaha, što nia minaje jak cień ci tuman, ale što trywaje wiečna.

„Prydzicie da mianie"... „Chto mianie znojdzie, — znojdzie žyćcio!"... znojdzie žyćcio, ab jakoje siońnia zmahańnie idzie, znojdzie žyćcio poŭnaje radaści i supakoju!...

Chto inšy moža niešta padobnaje nam skazać, chto?...

Tolki Chrystos praz Kaścioł swoj światy... O, jakža pieknaja naša wiera świataja! Jakža piekny naš Kaścioł światy!.. Bo jon jość tym sadam cudoŭnym, tym nowym rajem, jaki zasadziŭ Chrystos swajeju božaju rukoj i paliŭ swajej krywioj z wadoju, što wyšla z Jaho prabitaha Serca. I ŭ tym nowym rai jość nowaje drewa žyćcia, — heta Kryž, a płod jahony —heta Eŭcharystyja, što kormić užo dwaccaty wiek usie pakaleńnia Kaścioła, padtrymoŭwajučy ludzkaść i zapładniajučy jaje rožnymi cnotami.

Woś kala hetaj Eŭcharystyi św. Kaścioł źbiraje swaich dziaciej i ładzić narodnyja i mižnarodnyja kanhresy. Bo tolki hety płod cudoŭny moža adnawić staraść świetu; tolki Chrystos swaim ahniom miłaści moža razahreć zimny i skačanieły świet i iz pad lodu wiakoŭ razbudzić i adnawić siłu i mužaść minułaj maładaści.

A kab lepš heta zrazumieć i prakanacca ab wializarnaj wartaści Eŭcharystyi, hlańcie i adkažyce —skul siońnia ŭsie tyja achwiary miłaści, tyja čyny wializarnyja wyračeńnia i tyja heraičnyja cnoty, što źbiwajuć z tropu i zmušajuć začyrwaniecca hety wiek zmysłowaści, samalubstwa i raŭnadušnaści. Skul heta žarliwaść i adwaha našych misijanaraŭ, jakija pakidajuć usio blizkoje i darahoje sercu swajmu i iduć daloka, daloka sa słowam miłaści na wusnach nia hledziačy na chwaroby, na muki i śmierć — dziela aświačeńnia, dziela zbaŭleńnia bratoŭ swaich!? Skul tyja achwiary, tyja pasłuhi nizkija, mo' nia tak časam zamietnyja, ale nia mienš karysnyja i patrebnyja, nia mieš wialikija — tych mnohich zakonnicaŭ, što pa klaštarach cichańka molać za druchich Boha, što pa špitalach dahladajuć rožnych chworych i pa prytułkach chawajuć pakinutych dziaciej, što paświačajuć usiu swaju maładaść i celaje swajo žyćcio na pasłuhi ludziam, kab palahčyć niadolu luozkuju, kab źmienšyć ciarpieńnie ludzkoje, kab abciorci ślozy biednym sirotkam?!.. Skul heta siła, dzie jość krynica hetaj achwoty, siły i zapału, što kaža rabić, ciarpieć i nawat umirać časta biaz słowa padziaki i spačućcia. Skažycie — skul i dzie taja krynica, a lepš sami spytajcie ich!... A jany wam pakažuć na toj cudoŭny płod drewa žyćcia ŭ nowym rai — Kaściele, na Eŭcharystyju św. Jany wam adkažuć, što tam, u hetaj biełaj apłatcy, pad jakoj kryjecca Pan i Waładar naš, jość ich siła i wytrywałaść, što toj Chleb cudoŭny adnaŭlaje ich maładaść arlinuju i jany časta staryja i słabyja ciełam—mocnyja, jak lwy stanowiacca ducham!...

Woś značeńnie Eŭcharystyi. Woś čamu ŭ našych ciažkich časach, kali žyćcio stanowicca niemahčymym, bo raskładajecca wa ŭsich swaich prajawach, kali siamja — heta pieršaja kamorka i padstawa hramadzkaha žyćcia — razwaliwajecca, kali nia hledziačy na toje, što na świecie ciapier bolš jość zołata, chleba i ŭsialakaha dabra čym kališ, ludzi adnak cierpiać i umirajuć z hoładu i chaładu, kali ŭ žyćcio ŭsio bolš ukradajecca samalubstwa, zmysłowaść, a praz he-

ta niesprawiadliwaść i kryŭda, zajmajučy miesca achwiarnaści i miłaści, kali ŭslo ŭ niejkich dzikich, byccam pradśmiertnych padskokach, honicca, samo nia wiedajučy kudy, šukajučy chaciab na chwilinku ščaścia — Kaściol naš, bačučy u hetym sumny kaniec, sklikaje hetyja Kanhresy i wučyć swaich dziaciej i ŭsieńki świet-

kab uładzili swajo žyćcio pawodle Chrysta, b „chto mianie znojdzie, znojdzie žyćcio"—kaž Hospad.

Woś całaje značeńnia Eŭcharystyčnyc Kanhresaŭ.

(d. b.)

Z relihijna-hramadzkaha žyćcia.

Katalicki teatr. U Paryžy niadaŭna adbywalisia ŭračystaści pad kličam „dni katalickaha mastactwa". Kožny z hetych dzion kančaŭsia teatralnym pradstaŭleńniem. Na scenie byli staŭleny teatralnyja twory roznych katalickich piśmiennikaŭ. Učaśniki henych uračystaściaŭ na ŭlasnyja wočy pabačyli, skolki jość sapraŭdy wialikaj wartaści katalickich sceničnych tworaŭ.

Irlanskaja mowa ŭ kaściele. U Irlandyi, jak wiedajem, addaŭna zapanawała ŭ kaściele čužackaja anhlijskaja mowa, jakaja šmat dzie jšče trymajecca i siańnia, kali ŭžo Irlandyja stałasia niezaležnaj Woś-ža apošnim časam irlanskija biskupy naradžajucca z pradstaŭnikami irlanskaha świeckaha hramadzianstwa ab sposabach poŭnaha pierachodu ŭ kaściele na rodnuju mowu.

Światy Hod Zhodna z zahadam św. Ajca Pija XI ad 2 krasawika siol. h. pačynajecca Światy Hod z pryčyny 1900-lećcia kryžowaj śmierci Chrysta. Sioleta takim čynam buduć adbywacca pa kaściołach adpawiednyja nabaženstwy, kazańni i inš.

Wializarnaja manifestacyja anhlijskich katalikoŭ. U pałowie minułaha miesiaca siol. h. u Londynie adbyłasia wializarnaja manifestacyja anhlijskich katalikoŭ. Učaśnikaŭmanifestacyi było 100 tysiač. Manifestanty pastanawili sabrać da 1937 h. 1 miljon funtaŭ šterlinhaŭ na katalickija sprawy ŭ Anhlii.

Mižnarodnaja pielihrymka ŭ Rym katalickich hazetnych pracaŭnikoŭ. Z pryčyny Światoha Hodu ŭ Rym na Siomuchu prybudzie mižnarodnaja pilihrymka katalickich hazetnych pracaŭnikoŭ, jakuju arhanizuje Mižnarodnaje Biura Katalickaj Prasy.

500-lećcie teolohičnaha addziełu pry ŭniwersytecie ŭ Lowanii U śniežni mies. min. h. staradaŭny Lowanski (u Belhii) uniwersytet światkawaŭ 500 lećcie swajho teolohičnaha addziełu, tak šmat zasłužanaha dla nawuki i Kaścioła

Konsekracyja nowych kitajskich biskupaŭ. Katalickija hazety pišuć, što 11.VI siol. h., u dzień św. Trojcy, św Ajciec pakonsekruje na biskupaŭ nowych čatyroch ksiandzoŭ Kitajcaŭ.

Žyd ksiandzom. Z historyi Kaścioła da wiedwajemsia, što časami žyda byli ksiandzami U Polščy dahetul byŭ adzin ksiondz z žydoŭ Unšlicht. Apošnim časam prybyŭ nowy ksiondz žydoŭskaj narodnaści Puder. Swaju pieršuju Imšu św. atprawiŭ jon na kalady ŭ Laskach. Ksiondz hety jašče wučycca ŭ waršaŭskim uniwersytecie

Niamiecki katalicki biskup zaklikaje da reformy ekanamičnaj. Biskup Rothenburg ŭ wadnej z pramowaŭ swaich zaklikaje da ekanamičnaj reformy, „bo—kaža—fakt, što žmieni na świecie ludziej nadta bahatych, a šmat nadta biednych, świedča ab tym, što bahaćci dača snyja padzieleny drenna! Paprawić hetu sprawu kazaŭ toj ža bisknp, treba na asnowach papie skich encyklik.

Handal niawolnikami spyniŭsia. U Abissynii badaj da astatniaha času adbywaŭsia handal niawolnikami. Ciapier-ža dziakujučy zachadam Apostalskaj Stalicy hety haniebny handal spyniŭsia.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.

Z biełaruskaj niwy.

U Nowicyjacie a.a. Jezuitaŭ Usch. Abradu ŭ Albertynie jość dwuch Biełarusaŭ U Nowicyjacie a.a. Jezuitaŭ Usch. Abradu ŭ Albertynie znachodziacca dwa Biełarusy, jakija rychtujucca na ksiandzoŭ Uschodn. abradu dziela pracy na biełaruskaj unijnaj niwie.

Cikawaja pahałoska. Ukrainskaje „Діло" (26 II.33) padaje pahałosku, što a. A. Niemancewič, Jezuit uschod. abradu z Albertynu, maje być naznačany na biskupa nowaha hreka-katalickaha biskupstwa na Prykarpaćci.

Rekolekcyi. 22, 23 i 24 sakawika ŭ kaściele św. Mikałaja ŭ Wilni adbuducca rekolekcyi dla biełaruskaj wučnioŭskaj moładzi, a razam z joj i dla ŭsich Biełarusaŭ katalikoŭ. Kirawać rekolekcyjami zaprošany Ks. Dr. J. Rešeć.

Uračystaje światkawańnie dwuch jubilejaŭ. Prypadajučyja sioleta 25 III — 15 tyja ŭhodki abwieščańnia niezaležnaści Biełarusi i 70-tyja ŭhodki biełaruskaj presy („Mužyckaja Praŭda" Kalinoŭskaha) biełaruskaje hramadzianstwa ŭ Wilni rychtujecca adświatkawać uračystaj akademijaj.

List z wioski.

Mur. Ašmianka, Ašmianskaha pawietu. U nas niama čym dobrym pachwalicca: moładź a nawat i starejšyja prosta dzičejuć. Ci hdzie jaki bankiet ci wiečarynka, to nikoli paludzku nie abojducca; napjucca hetaj praklataj harełki i tady hałowy ščapajuć. U niadzielu 19 lutaha s. h byli chreśbiny u hr. W. K. i na hetych chreśbinach hości mocna papilisia i pryšli pjanyja na wiečarynu da moładzi. Ich moładź pryniała jak najlepiej. Ale kum, wočy zaliŭšy, daŭ pa twary adnamu chłapcu. Tahdy moładź padniała kryk i hetaha kume-bituna wyprasiła iz zabawy. Dyk jak moładź išła iz wiečaryny, kum i bolej haściej zajšli moładzi darohu i pabili dwuch chłapcoŭ. Tahdy moładź razzławałasia i zrabiła „nastupleńnia", pačałasia bitwa i paraźbiwali hałowy; wot da čaho dawodzie heta praklataja harełka Styd i hańba našaj moładzi, a starejšym dyk udwaja styd miašacca da moładzi i pačynać bitwu. Lepš byłob, kab jany hetyja usie niacnoty pakinuli, a ŭzialisia da pracy kulturna-praświetnaj. Janož u nas niejkaja kultura idzie: Ksiondz miajscowy arhanizuje swaje „stowažyšenia" dla moładzi, a kiraŭnik škoły takža źbiraje zborki starych i moładzi, ale ich arhanizacyja tak idzie, jak mokraje haryć, nia prynosie dla našaj biełaruskaj moładzi nijakaj karyści Treba nam swajej rodnaj biełaruskaj arhanizacyi, treba nam hurtawacca ŭ hurtki B.I.H.iK., jaki isnuje u m·čku Mur. Ašmiancy, čytać swaje biełaruskija knižki i hazety, ładzić lekcyi i pradstaŭleńni, a pry hetym možna byłob pryjemna i prystojna pahulać.

Adzin z moładzi.

Z palityki.

Z kałchozami niadobra. Hazety pišuć, što haspadarki sialanskija, siłaj kamunistami zroblenyja haspadarkami kamunistyčnymi, supolnymi, jakija zawuć kałchozami, dajuć duža drennyja wyniki. Sialanie ŭ ich pradusim nieachwotna i drenna pracujuć, a heta zatym, što płady pracy ich zabirajuć kamunisty, a im na pražyćcio pakidajuć susim mała.

Zhareŭ niamiecki reichstag (sojm). Dźwie niadzieli tamu ŭ Berlinie zhareŭ budynak, dzie zasiadaŭ niamiecki sojm. Pažar paŭstaŭ z padpału. Chto adnak padpaliŭ — napeŭna niawiedama. Hitler ćwierdzić, što kamunisty, a kamunisty kažuć, što zrabili heta staronniki Hitlera, a biadu złažyli na kamunistaŭ, kab paśla ich prycisnuć dobra. Ale chto sapraŭdy padpaliŭ, napeŭna niawiedama.

Wybary ŭ Niamieččynie. U niadzielu 4.III. s. h. adbylisia wybary ŭ niamiecki parlament. Partyja Hitlera nabrała stolki hałasoŭ, što ŭ parlamencie budzie mieć bolšaść i budzie kirawać krajem biez łaski inšych partyjaŭ. Najhałaŭniejšym swaim zadańniem Hitler uważaje zmahańnie z kamunistami, socyjalistami i žydami.

Wajna na Dalokim Uschodzie. Japoncy chacieli, kab zswajawanuju imi ad Kitaja Mandžuryju Liha Narodaŭ pryznała za imi. Tymčasam Liha hetaha nie zrabiła. Tady Japonija wystupiła z Lihi Narodaŭ i dalej pačała wajawać z Kitajem. Takim čynam ciapier adbywajecca farmalnaja wajna japonska-kitajskaja. Inšyja dziaržawy pokulšto pryhladajucca.

Dalar zachistaŭsia. Apošnim časam amerykanski dalar, jaki ludzi prywykli ŭważać nieparušnym, krychu padupaŭ. Hazety adnak pišuć, što pokulšto ničoha strašnaha dalaru nie hrazić, ale jak budzie sapraŭdy — zhadać trudna.

Polski budžet pryniaty. Niadaŭna Polski Sojm pryniaŭ dziaržaŭny budžet (plan prychodu i raschodu). Budž t hety pryniaty z niastačaj. Heta znača, što wydatki pradbačany kudy bolšyja, jak dachod Na pakryćcie niastačy, wiedama, dalej buduć ludziej cisnuć padatkami.

Zakon ab samaŭradach. Sojm Polski pryniaŭ nowy zakon ab samaŭradach Zakon heny tak skrojeny, što našamu narodu nie daje jon nijakaha samaŭradstwa.

Wilenskija nawiny.

Pastyrski list J E Wilenskaha Arcybiskupa ŭ sprawie Unii i rodnaja mowa ŭ kaściele. J E Wilenski Arcybiskup wydaŭ niadaŭna pastyrski list u sprawie Unii, u jakim miž inšym parušaje tak-ža sprawu karystańnia ŭ kaściele rodnaj mowy. Ab hetym u ŭspomnienym liście čytajem: ...„Kaścioł kirujecca i musić kirawacca adno tolki ŭmiławańniem nawuki Chrystowaj, musić być zaŭsiody wolnym ad nawiewaŭ palityčnych ci partyjnych, nikomu nia moža nakidać čužoj mowy, nikoha nia choča wynaradaŭlać, ale radzić zaŭsiody wučyć relihijnych praŭdaŭ u tej mowie, jakoj užywaje miajscowaje nasielnictwa"...

Śmierć ks. prałata Sadoŭskaha. U minułym tydni pamior prałat wilenskaj kapituły Ks. Sadoŭski.

Niespakoj siarod studentaŭ. Studenty wilenskaha ŭniwersytetu, idučy za studentami inšych uniwersytetaŭ u Polščy, buracca. Pryčynaj — nowy zakon ab wyšejšych škołach, pryniaty niadaŭna Sojmam. Zakon heny ahraničwaje wolnaść uniwersytetu.

Biezraboćcie nie źmianšajecca, a stała pawialičwajecca. Palepšańnia z hetaj balučaj sprawaj nia widacca

Prysłanyja ŭ Redakcyju knižki i časopisi.

Самапомач. Беларуская Коопэратыўная гаспадарчая часопісь № 2(5). Люты 1933, Вільня.

Шлях Моладзі. № 2(49) Люты 1933. Вільня.

Авадзень № 1. 1933. Гумарыстычны ілюстраваны двлтыднёвік Вільня.

Konkordat Litewski – Ks. dr. Ant. Wiskont. Wilno, 1933. str. 64.

Дзвони. Літературно-Науковий Журнал Ч. 1. 1933 Львів.

Добрий Пастир. Присвячений душпастирським і церковним справам. Ч. 4, 1932. Станиславів.

Нива. Часопис присвячений церковним і суспільним справам. Ч. 2. Лютень 1933. Львів.

Наш Приятель. Ч. 7. Березень 1933 Львів. (Ukrainskaja katalickaja časopiś dla dziaciej).

Oriens. Dwumiesięcznik poświęcony sprawom religijnym Wschodu. Styczeń—Luty. 1933. Kraków.

Katolu Dzeive. Miesiačnik Łatyšoŭ katalikoŭ. Nr. 3. 1933. Ryha.

Къ Соединенію. Русскій религіозный журнал (unijacki). № 2. Февраль 1933 г. Вильно.

Да Злучэньня! Беларуская рэлігійная часопісь. (unijackaja) № 2, Люты 1933. Альбэртын.

Царква і Народ. Беларуская праваслаўная часопісь. № 1(2) 1933 Вільня.

Paštowaja skrynka.

Ks. W. Š. Atrymali; biada ŭ tym, što „Chr. D." duža ciesnaja, ale moža kali skarystajem.

Fr. M. Atrymali, karystajem. Pišycie čaściej ab žyćci Wašaj staronki. Z knižak niešta wyšlem.

J. N. 4 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. Wysłana tak-ža i premija.

Adw. St. Za čatyry zł. dziakujem. Premiju wysyłajem.

J. H. 4 zł. atrymali; i hazetu i premiju pasyłajem.

J. P. 4 zł. atrymali, hazetu i „Zorki" pasyłajem, a tak-ža pasyłajem i ŭsie patrebnyja instrukcyi, kab Wy tam mahli załažyć Bieł. Instytut Hasp. i Kultury.

Ł. C. Za probnyja adrasy dziakujem, pawodle ich na probu wysyłajem „Chr. D.".

Ks. F. D. Prośbu Wašu spaŭniem. Dziakujem za słowy spahady.

A. S. 4 zł. atrymali; i hazetu i premiju wysłali.

J. Š. Prośbu Wašu spoŭnili. Było-b duža pažadana, kab Wy sioje-toje pisali ŭ „Chr. Dumku" ab žyćci kutka wašaha.

Kutok žartaŭ.

Chto wyhraŭ-by.

Adzin adwakat, chočučy zažartawać z probašča, zapytaŭsia jaho:

— Jak probašč dumaješ, kali-b djabał sudziŭsia z duchoŭnaj asobaj, chto wyhraŭ-by sud?

— Dumaju, što djabał — adkazaŭ padumaŭšy probašč — bo jon pa swajej staranie maje ŭsich adwakataŭ.

Woś jak stralać treba!

Pry stralnicy aficer tłumača žaŭnieram, jak jany majuć stralać.

— Raz, dwa pli!

Raźlohsia streł, ale žaŭnier u metu nie papaŭ.

— Asioł — kryčyć razhniewany aficer — daj strelbu, ja tabie pakažu, jak treba stralać.

Aficer naceliŭsia i streliŭ i tak-ža chibiŭ, ale nia traciačy prytomnaści zakryčaŭ:

— Wo jak ty stralaješ.

Paśla streliŭ druhi raz i ŭznoŭ chibiŭ.

— Wo hetak usie wy stralajecie.

Urešcie za trecim razam papadaje ŭ cel.

— Woś jak treba stralać — kryknuŭ aficer i addaŭ strelbu žaŭnieru

Rekolekcyi

Dla biełaruskaj wučnioŭskaj moładzi, a tak-ža i dla ŭsich wilenskich Biełarusaŭ katalikoŭ adbuducca ŭ kaściele św. Mikałaja: 22, 23 i 24 sakawika siol. h.

Rekolekcyi buduć pačynacca a hadzinie 5 wieč.

Kirawać rekolekcyjami budzie Ks. Dr. J. Rešeć.

Zaklikajem usich wilenskich biełarusaŭ katalikoŭ skarystać z hetych Rekolekcyjaŭ, adbyć św. Spowiedź i prystupicca da św. Komunii.

Hramadzianie!

Dla našych akuratnych padpiščykaŭ my wyznačajem premii. — Chto da kanca krasawika siol. hodu pryšle nam usiu padpisku (4 załatoŭki), tamu wyšlem: — try hadawiki — knižki „Biełarusa," časopisi, što wychodziła ŭ Wilni ŭ 1913-15 h. i — zamiest hadawikoŭ „Chryś. Dumki", jakija my raniej wyznačyli, a jakija ŭžo razyšlisia — „Światuju Historyju Staroha Zakonu" — Ks. W. Hadleŭskaha.

Hramadzianie, paśpiašycie skarystać z hetaj redkaj akazii!

RED. „CHR. DUMKI".